

MONIKA BUŁAWA

Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków
monika.bulawa@ijp-pan.krakow.pl

Kulturowe uwarunkowania gwarowych nazw chorób

Medycyna ludowa, od XIX wieku będąca przedmiotem badań etnografów, stanowi część kultury ludowej i nie może być rozpatrywana inaczej jak tylko w jej kontekście. Jak zauważa etnolog Adam Paluch: „Medycyna ludowa skupia w sobie, czy też odbija, wiedzę, wierzenia, czynną postawę człowieka wobec zjawisk przyrodzonych i nadprzyrodzonych, wobec całego kosmosu, świata, najbliższego otoczenia, wobec drugiego człowieka. [...] Jest częścią większego systemu, wyrasta z niego, jest od niego mocno uzależniona, jest jak gdyby jego mutacją: skupia się w niej cały światopogląd człowieka” (Paluch 1994: 192).

W artykule tym chciałabym pokazać, w jaki sposób to osadzenie medycyny ludowej w kulturze znajduje odzwierciedlenie w języku na poziomie systemu leksykalnego – a konkretnie w gwarowych nazwach chorób. Mówiąc o medycynie ludowej, muszę zaznaczyć, że mam tu na myśli taką jej postać, jaka wyłania się z prac etnograficznych dotyczących XIX i początku XX wieku. Przemiany cywilizacyjne zachodzące po II wojnie światowej dotyczyły także etnomedycyny, która podobnie jak i inne elementy kultury duchowej i materialnej wsi zaczęła ulegać przekształceniom pod wpływem nieporównanie intensywniejszego niż kiedykolwiek przedtem oddziaływania na nią czynników zewnętrznych. I mimo że niektóre elementy ludowej wiedzy o chorobach są czasem aż zaskakująco żywotne i wciąż obecne w nieformalnych praktykach leczniczych, nie sposób już dziś mówić o istnieniu medycyny ludowej jako pewnego całościowego systemu.

Badając gwarowe nazwy chorób i dysponując większym zbiorem jednostek tego rodzaju, można zauważyć, że wyraźnie wyodrębniają się w nim dwie grupy. Jedną, wewnątrz bardzo zróżnicowaną, to nazwy odwołujące się do objawów choroby. Inną grupę (mniej liczną) stanowią nazwy, które określać będę tutaj mianem nazw kulturowych. Terminem tym obejmuję nazwy, które uwarunkowane są tym, w jaki

sposób dana choroba lub choroba w ogóle była postrzegana, jakie były poglądy na jej etiologię, a także jak była wartościowana¹.

Powyższe rozróżnienie krzyżuje się z innym, jakiego można dokonać w obrębie gwarowych nazw chorób, biorąc pod uwagę ich pochodzenie. Można mianowicie wyróżnić: 1) nazwy powstałe na gruncie gwarowym, 2) nazwy przejęte z ogólnopolskiego mianownictwa lekarskiego (zarówno jednostki rodzime, jak i zapożyczone), 3) nazwy zapożyczone bezpośrednio przez gwary.

Wspomnienie o tym jest istotne dla zaznaczenia, że nazwy kulturowe funkcjonujące na gruncie ludowym nie muszą być proveniencji gwarowej. Mogą one należeć do każdej z trzech wymienionych wyżej grup, czego nie można pominąć w trakcie ich analizy.

Podkreślić muszę, że wyodrębniając nazwy nawiązujące do objawów oraz nazwy kulturowe, nie chciałabym tworzyć wrażenia, że rozróżnienie to bazuje na przeciwstawieniu: obiektywne nazwy objawowe, oddające rzeczywisty stan rzeczy – subiektywne nazwy kulturowe, oddające widzenie choroby przez człowieka, co byłoby mylnym uproszczeniem. Również nazwy z pierwszej grupy uwarunkowane są tym, w jaki sposób człowiek postrzega dane schorzenie: podobnie jak w wypadku każdej działalności nominacyjnej także i tutaj człowiek, nazywając chorobę, dokonuje pewnej interpretacji, decydując o tym, jaki element rzeczywistości zostanie wyodrębniony jako coś zasługującego na otrzymanie nazwy oraz do jakiego objawu i w jaki sposób w danej nazwie się nawiąże.

Nim przejdę do omówienia tych czynników kulturowych, które znajdują odzwierciedlenie w nazwach chorób, wspomnieć trzeba o tym, że już sam proces wyodrębniania schorzeń jest uwarunkowany kulturowo, będąc zależnym od takich czynników, jak znajomość ludzkiej anatomii i ogólny stan wiedzy medycznej. Ponieważ ludowa wiedza medyczna nie pokrywa się ze współczesną wiedzą o chorobach, nie dziwi to, że badając gwarowe nazwy chorób, nie zawsze mamy po prostu do czynienia z gwarowymi odpowiednikami ogólnopolskich terminów lekarskich. Dlatego też siatka haseł słownika, który zawierałby nazwy chorób znane w medycynie ludowej, nie pokrywałaby się z siatką haseł współczesnego leksykonu medycznego. Z jednej strony byłaby ona uboższa: z braku wiedzy pozwalającej różnicować poszczególne schorzenia, z drugiej zaś – bogatsza: funkcjonowały w niej bowiem jednostki chorobowe niemające w ogóle lub też niemające dokładnego odpowiednika w medycynie oficjalnej, tzw. choroby ludowe (Penkala-Gawęcka 1995: 108). Kołtun, przełknięcie, przełamanie, oberwanie, urok – to przykłady takich schorzeń podawane przez etnografów.

Ze względu na obszerny zakres tematu w artykule skupię się na jednej tylko grupie nazw kulturowych, mianowicie nazwach motywowanych przekonaniami dotyczącymi etiologii choroby, to znaczy poglądami na temat tego, jakie czynniki mogą ją powodować. Inną wyraźnie wyodrębniającą się grupą są nazwy eufemistyczne, zwią-

¹ Są również nazwy, które nie mieszczą się w żadnej z tych dwóch kategorii. Sporadycznie zdarzają się też oczywiście jednostki, których interpretacja jest niejasna lub niepewna.

zane z tabu językowym (na materiale gwarowym analizowane przez Annę Krawczyk-Tyrpę (2001: 87–93) oraz Marzenę Marczewską (2012)), np. jednostki związane z psł. **gostь* (*gościec*, kasz. *gościeja*, pl. tant. *gościeje* ‘ospa’) czy też leksemy *ciotka* ‘febra’, ‘świerzb’ i *ciotucha* ‘febra’. W obszar nazw kulturowych włączyłabym również te jednostki, które wyrażają negatywne wartościowanie choroby i które można interpretować jako przeciwieństwo nazw eufemistycznych. Ponieważ jest to zagadnienie mniej znane, omówię przykładowo nazwę *psina* dla zilustrowania, jakiego typu nazwy mieściłyby się w tej podgrupie.

Leksem *psina* jako nazwa choroby poświadczony został na Śląsku Cieszyńskim: „Jagech už była takóm hepícím [‘dużą dziewczyną’], to zanimógła bardzo moja najmłodszo siostra Malka, bo sie najadła zielónego agryzu i dostała jakómsi psine. Zima nióm strasznie pytlowała” [‘trzęsły nią dreszcze’] (Cieszyn (Cz) Zwrot 70, s. 9); ‘febra’ (ciesz pn PF IV 291). W znaczeniu takim wyraz *psina* znany był także w dawniejszej polszczyźnie: „Febrom przestającym od różnych różne nadano imiona; ludzie znaczniejsi zowią je febrami, bez wszelkiego przydatku. Pospolstwo nazywa te drżączkami, zimnicami, psinami, ciotuchami &c.” (Krupiński 1775: 527²). Ze względu na teren, na którym poświadczono użycie tej jednostki, trzeba też odnotować obecność leksemu *psina* ‘febra’ w czeszczyźnie gwarowej (SSJČ II 1162).

Biorąc te dane pod uwagę, można uznać polską gwarową *psinę* bądź za zapożyczenie z czeskiego, bądź za archaizm leksykalny zachowany m.in. dzięki obecności w czeszczyźnie jego dokładnego odpowiednika fonetycznego i znaczeniowego³. Dla kwestii nacechowania aksjologicznego nazwy nie ma to jednak znaczenia: w obu wypadkach mielibyśmy do czynienia z wykorzystaniem negatywnych konotacji wartościujących związanych z wyrazem podstawowym, takich samych w obu językach. Jak podaje Machek (ES 363), słowa pochodne od *pes* mają w gwarach czeskich nacechowanie pejoratywne, oznaczając coś, co jest złe, wstrętne, bezwartościowe. Podobne konotacje właściwe są także wyrazowi *pies* w dawnej i współczesnej polszczyźnie (por. np. *psina* ‘nieurodzajna rola’ SPXVI s.v.; *psiwy* ‘psiej natury, zły, niegodziwy’ L IV 710; *psi*, *pieski* ‘zły pod jakimkolwiek względem, nieznośny, piekielny, niegodziwy, złośliwy, zły jak pies, nędzny, bezwstydy, obrzydliwy, przeklęty, lichy itp.’ SW V 412).

Nie mogąc wchodzić tutaj głębiej w zagadnienie etiologii ludowej, ograniczę się do przywołania dwóch podstawowych przekonań, które – w ujęciu etnografa Józefa Burszty – leżały u jej podstaw. Są to: 1) przeświadczenie o związku wszystkiego ze wszystkim w przyrodzie, to jest o tym, że cała natura ożywiona jest ze sobą ściśle powiązana (na stan zdrowia człowieka mogą więc wpływać rozmaite czynniki przyrodnicze), 2) przekonanie, że choroba nie jest wynikiem złego funkcjonowania organizmu, ale czymś zewnętrznym, co wchodzi w człowieka za sprawą złych mocy, że jest ona jakąś uosobioną istotą, którą można za pomocą odpowiednich zabiegów wy-

² Cytat ten kilkakrotnie podawany jest w słowniku Lindego (L I 313, 545, 647; IV 790; VI 1062), jednak w nieco różniących się wersjach. Dlatego też cytuję bezpośrednio za źródłem.

³ O trudnościach w odróżnieniu w gwarze cieszyńskiej elementów rodzimych od tych nabytych poprzez procesy interferencyjne zob. np. Bizoń 1961: 103; Kubok 2011: 99–101.

pędzić z człowieka, przekazać żywiołom czy też weгнаć w innego człowieka (Burszta 1967: 401–402). W każdym niemal wypadku choroby wskazywano więc na osobowy czynnik sprawczy (Boga, diabła, nieżyczliwego człowieka) lub innego rodzaju czynnik zewnętrzny (przyrodniczy lub kosmiczny), który odpowiedzialny był za powstanie schorzenia.

Grupę gwarowych nazw chorób motywowanych ludowymi przekonaniami etiologicznymi przedstawię na następujących przykładach: *miesięcznik* – nazwa choroby dziecięcej, *boża kara*, *boża wola* ‘padaczka’, *poszedło* – kaszubska⁴ nazwa epidemicznych chorób zakaźnych, nazwy związane słowotwórczo z czasownikiem *strzelać*, *wąsak* i formy pokrewne w znaczeniu ‘ból w krzyżu’. W artykule wykorzystuję dane zaczerpnięte z kartoteki SGP PAN, wzbogacone o materiały pozyskane przeze mnie z dodatkowych źródeł etnograficznych. Poszczególne wyrazy oraz cytaty podaję w zapisie uproszczonym, z wykorzystaniem liter alfabetu polskiego (poza ten zestaw liter wychodzę jedynie w wypadku zaznaczania *e* i *a* pochyłonego). Lokalizację podaję zgodnie z zasadami obowiązującymi w „Słowniku gwar polskich” PAN (zob. SGP PAN I LII); również podział na poszczególne dialekty zgodny jest z podziałem stosowanym w tym słowniku.

Nazwa *miesięcznik* (puław Wisła VII 793; lub Wisła IV 56; Chełm PF V 793; Wp Burszta 1967: 413; forma *miesiącznik*: puław PF IV 218), utworzona od staropolskiej i gwarowej nazwy księżycy – *miesiąc*, to nazwa choroby dziecięcej, której powstanie przypisywano negatywnemu oddziaływaniu księżycy.

Pojmowanie choroby jako rezultatu działania sił kosmicznych jest jedną z kilku koncepcji patologii wyodrębnianych w historii medycyny. Z oddziaływaniem tych sił wiązano różne dolegliwości już w krajach starożytnego Wschodu (Brzeziński 1988: 134–135). Także w średniowieczu rozpowszechnione były poglądy, zgodnie z którymi układ ciał niebieskich uznawano za czynnik wpływający na samopoczucie człowieka, stan jego zdrowia i występowanie chorób (Półtorak 1989: 48; Gajda 2011: 208). Najdłużej zachowanymi w medycynie ludowej pozostałościami tego sposobu myślenia są właśnie wierzenia związane z księżycem.

Zgodnie z ludową etiologią światło księżycy może na przykład wywołać konwulsje u niemowląt (SzyfTrad 44), „boleści wewnątrz” u dziecka (Zb XIII 67), kalectwo (GórPod II: 495), ogólne złe samopoczucie i osłabienie (RBiłg 116), ponadto „bardzo źle robi na nerwy” i powoduje bezsenność (Tylkowa 1989: 19), dziecko może też ogłupieć (Burszta 1967: 402). Z fazą księżycy bywał ponadto skorelowany przebieg choroby: w czasie pełni zadawnione schorzenia odnawiają się i powodują większe dolegliwości (Lub II 70), „choroba, rozpoczynająca się na nowiu, w miarę powiększania się księżycy wzmaga się; na pełni rozpoczęta – kończy się śmiercią lub przeciwnie wyzdrowieniem, jeżeli człowiek chory przetrwa nów” (Wisła VIII 136); na Opolszczyźnie

⁴ W artykule uwzględniam również leksemy kaszubskie; kaszubszczyzna, długo wyodrębniana jako jeden z dialektów języka polskiego, ma obecnie status języka regionalnego.

dopatrywano się zaś zależności między fazami księżyca a występowaniem bólu głowy i zębów (Półtorak 1989: 58, 102).

W opisach objawów choroby nazywanej *miesiącznikiem* oraz dokładnych jej przyczyn występują pewne różnice. A zatem choroba powstaje, „jak dziecko śpi i przejdzie przez nie miesiąc”, tzn. padną na jego twarz promienie księżyca (PF V 793), albo też gdy dziecko przed ukończeniem pierwszego roku życia spojrzy na księżyc (PF IV 218). Choroba ta w opisach etnograficznych jest utożsamiana z zaburzeniami żołądkowymi objawiającymi się biegunką (Wisła IV 48) albo też jako jej symptomy podaje się niechęć do jedzenia i picia, wymioty i oczy otwarte podczas snu (Burszta 1967: 413). Miesiącznik można zatem zaliczyć do tzw. chorób ludowych, niemających odpowiednika w medycynie oficjalnej. Sam wyraz *miesiącznik* występował w polszczyźnie m.in. w znaczeniu ‘lunatyk’ (SStp s.v.), historyczne słowniki języka polskiego nie notują go jednak jako nazwy choroby. Można przypuszczać, że w tej funkcji *miesiącznik* jest jednostką powstałą na gruncie gwarowym.

Nazwy padaczki *boża kara* i *boża wola* wskazują na Boga jako czynnik osobowy odpowiedzialny za powstanie choroby. Pierwsza z tych nazw poświadczona jest z Mazur zachodnich i powiatu ostródzkiego (szczyc, nidz, ostródz SGOWM III 141): „Krémfy to po nieniecku, boza kara po mazursku”; „Bozy kary dostol” (nidz SGOWM III 141). Druga znana jest z Kaszub pd-wsch (S I 51) oraz Wielkopolski (ok. Kalisza Wisła X 342; Janki gtn⁵; czar SO XIV 107; os-wp, jaroc, tur, międzyrz, gnieź AJW X m. 813, s. 129), a także z powiatów małopolskich sąsiadujących z Wielkopolską (sier Kal I 256; kut AGM IX, s. 34): „Na epilepsję, *wielką chorobą* lub *Bożą wolą* zwaną, jedynym lekarstwem Msza św. przed obrazem św. Walentego za uproszone pieniądze” (ok. Kalisza Wisła X 342); „Nieprzespniecnie z nim jechać, bo cierpi bożą wolą i śkap-ska słuchać go nie chcą” (sier Kal I 256).

Choroba jako wynik działania bogów/Boga oraz choroba jako skutek niewłaściwego postępowania człowieka i zesłanej za to kary przez siły nadprzyrodzone to kolejne możliwe do wyodrębnienia koncepcje, za pomocą których człowiek próbował wyjaśnić zjawisko choroby (Brzeziński 1988: 134). Do grupy schorzeń, które już w kulturach starożytnych szczególnie wiązano z oddziaływaniem sił nadprzyrodzonych (bogów albo złych duchów), należała padaczka, zapewne ze względu na swoje charakterystyczne objawy (drgawki połączone z utratą przytomności). W średniowiecznym myśleniu o epilepsji wybijają się dwa wątki: traktowanie tej choroby jako opętania przez diabła oraz uznawanie jej za karę zesłaną przez Boga (Jagła 2004: 148–153).

W etiologii ludowej jako przyczyny padaczki podaje się wiele różnych czynników; w literaturze etnograficznej oraz materiałach gwarowych często m.in. spotykałam się z przekonaniem, że epilepsji dostać można z przelęknienia się, a więc uwzględniany był czynnik psychiczny. Wyrażenia *boża wola* i *boża kara* nawiązują jednak bezpośrednio do sakralnej, rozpowszechnionej w średniowieczu, interpretacji tej choroby.

⁵ Zapis tego typu (miejsce oraz skrót nazwy powiatu) oznacza, że poświadczenie pochodzi z materiałów rękopiśmiennych.

Omawiane jednostki pokrewne są dwóm innym nazwom znanym z historii polszczyzny: *boża kaźń* oraz *gniew pański*⁶. *Boża kaźń* odnotowana została w SSStp III 259 ze znaczeniem ‘choroba śmiertelna’ (pod znaczeniem *kaźń* ‘władza, moc’). W znaczeniu konkretnej choroby, czyli epilepsji, SPXVI X 211 rejestruje to wyrażenie tylko z jednego dzieła Marcina Siennika. *Gniew pański* objaśniony jako ‘padaczka’ podaje (bez cytatu) Lucyna A. Jankowiak w swoim słownikowym opracowaniu mianownictwa medycznego Stefana Falimirza (SteffFal 141); SPXVI VII 462 cytat z zielnika tego autora (w którym mowa jest o środku, który *pańskie gniewy uśmierza*) opatruje jedynie informacją, że chodzi tu o nazwę choroby. Ze względu na geografie omawianych wyrażań oraz fakt, że sakralna interpretacja padaczki była wspólna dla kultury średniowiecznej w różnych krajach, można też brać pod uwagę, że mamy w tym wypadku do czynienia z kalkami z języka niemieckiego. Spośród dawnych niemieckich nazw padaczki pokrewne nazwom polskim są jednostki: *schedelnde Gottesstraf* [‘powodująca trzęsienie boża kara’] oraz *Gewalt Gottes* [‘boża moc, władza, potęga’]⁷.

Przykładem charakterystycznego dla całej Słowiańszczyzny zjawiska personifikowania chorób może być kasz. *poszedło*. Podstawowej przyczyny tej tendencji należy upatrywać, podobnie jak i innych ludowych wyobrażeń etiologicznych, w braku wiedzy o rzeczywistych przyczynach chorób. Choroba pojmowana jako osoba nie tylko jednak była ujęta w zrozumiałych kategoriach, ale także stanowiła obiekt, w stosunku do którego można było podejmować działania profilaktyczne (broniąc jej dostępu do człowieka) i lecznicze (starając się ją obłaskawić albo wygonić z organizmu ludzkiego). Personifikacja umożliwiała zatem radzenie sobie z chorobą.

Procesom personifikacyjnym podlegały zwłaszcza choroby zakaźne. Materiały etnograficzne opisujące, jak w postaci ludzkiej wyobrażano sobie zarazę, zestawiała w swojej książce M. Marczevska (2012: 167–169, 171). Leksykalnym zaś świadectwem takiego pojmowania chorób epidemicznych jest wspomniana nazwa *poszedło*. W źródłach leksykograficznych leksem ten definiowany jest ogólnie jako ‘choroba zaraźliwa’ (LKasz 47, Pobl 71⁸) lub ‘epidemia, choroba nagminna’ (Ram 157), słownik Bernarda Sychty podaje natomiast zawężoną definicję ‘grypa’ (S IV 147). Nazwa ta kontynuuje prasłowiańską formację **po-šbd-lo*, dawne nomen agentis, łączoną

⁶ Należy dodać, że *bożą wolę* jako nazwę epilepsji odnotowuje Psl I 51. Wydany w okresie międzywojennym „Polski słownik lekarski” F. Giedroycia gromadzi jednostki, które autor wyekscerpował z piśmiennictwa lekarskiego (książek, broszur, czasopism), poczynając od pierwszych druków, a za cezurę końcową przyjmując rok 1900. Zawiera również wyrazy gwarowe (opatrywane kwalifikatorem), przejęte m.in. z SW (w którym *boża wola* została odnotowana). Omawiane tu wyrażenie zostało podane w Psl bez kwalifikatora gwarowego; ponieważ jednak autor nie zamieszcza żadnego cytatu z prac medycznych poświadczającego użycie tej nazwy w języku ogólnym, brałabym pod uwagę możliwość, że kwalifikator został po prostu omyłkowo pominięty.

⁷ Za: Verhagen i in. (red.) 2010: 213 (*Gewalt Gottes, schedelnde (schüttelnde) Gottesstraf* jako nazwy epilepsji używane w średniowieczu); Adelung 1811: 652 („[...] die Epilepsie die Gewalt Gottes genannt”); Grimm IV I. 3.3: 5007 („gewalt gottes heisst bei einigen insonderheit epilepsia”).

⁸ W źródle tym błędnie zrekonstruowany został wyraz hasłowy (zapis ze szwa) (SEK IV 104).

z psł. rdzeniem *šbd- (z psł. *choditi) (SEK IV 104). Nazwa ta, jak pisze Hanna Popowska-Taborska (1999: 353), pokazuje, że choroby zakaźne były pojmowane w kategoriach (nad)chodzenia, (roz)chodzenia się, co było czynnikiem sprzyjającym ich antropomorfizacji, a co wynikało z tego, że były to choroby, które stopniowo się rozprzestrzeniały.

Od tego samego rdzenia co *poszedło* jest także utworzona formacja *posześć*, poświadczona z terenu Kresów Wschodnich w znaczeniu ‘usposobienie nagminne do choroby’⁹: „W całej wsi chorują na katar; widać, że już taka teraz *posześć*” (Winnica (Ukr) Roczn 227), a także w powiecie włodawskim (miejscowość Horodyszczce) jako przezwisko (wtórne funkcjonowanie nazw chorób jako przezwisk jest typowym zjawiskiem w wypadku tej grupy jednostek). Także w innych językach słowiańskich można znaleźć nazwy chorób zakaźnych będące zarówno formacjami analogicznymi do *posześć*, jak i utworzone za pomocą innych sufiksów, także jednak od rdzenia *šbd- (zob. Popowska-Taborska 1999: 352–353). W wypadku badania polskich nazw gwarowych istotne jest odnotowanie takich jednostek w językach wschodniosłowiańskich (ros. dial. *пошеть* СРНГ s.v.¹⁰, Даль III 373; ukr. *пошеть* ВТССУМ s.v., Дидик-Меуш 2008: 139, także *пошесна хороба* Дидик-Меуш 2008: 139), stanowiących źródło zapożyczenia dla pol. *posześć*¹¹.

Świadectwem podobnego kojarzenia chorób zakaźnych z czynnością chodzenia jest również leksem *obchódka*. W kartotece SGP PAN jego najstarsze poświadczenie w znaczeniu ‘choroba epidemiczna’ pochodzi ze źródła z 1914 r. (Krzeszowice chrzan PolChrzan 134); uzupełniają je poświadczenia z trzech innych wsi małopolskich (Zalas chrzan; Rzepiennik Strzyżewski gor; Bugaj gor¹²). Jest to jednostka w tym znaczeniu nienotowana ani w słownikach historycznych, ani w słownikach współczesnego języka polskiego (SJPSzym, SWJP, USJP, ISJP, PSWP, WSJP, SPLP). Kilka przykładów jej użycia znaleźć można natomiast w wypowiedziach użytkowników na forach internetowych lub blogach (np. „Chyba «obchódka» mnie jakaś złapała, bo mi okropnie niedobrze, mam biegunkę i brzuch mnie boli okropnie”¹³; „[...] ten rok jest dla mnie jakiś pechowy! Grzybica, siniaki, bakteria w moczu, problemy z gardłem, obchódka, a kilka miesięcy temu oparzyłam się wrzątkiem”¹⁴). W wypowiedziach internautów omawiany leksem służy do nazywania chorób epidemicznych (rozprzestrzeniających się, dotyczących większą liczbę osób), jednak o niegroźnym charakterze, takich jak np. grypa żołądkowa (podobnie definiowana jest *obchódka* także w wyżej przywołanych poświadczeniach z powiatu gorlickiego).

⁹ Definicja zacytowana za źródłem.

¹⁰ W znaczeniu choroby epidemicznej oraz choroby w ogóle.

¹¹ Rzeczownik ten notowany jest w SW s.v. i Psl s.v., ale tylko jako jednostka gwarowa z cytatem z Roczn 227.

¹² Ostatnie poświadczenie pochodzi ze słowniczka gwarowego autorstwa Haliny Karaś: <http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=mapa-serwisu&l2=&l3=&l4=ziemia-biecka-slowniki-mwr>.

¹³ <http://wizaz.pl/forum/showthread.php?t=504955&page=138> (dostęp: 14 marca 2016)

¹⁴ <http://mojerzs.blogg.pl/id,345090276,title,Co-w-trawie-piszczy,index.html> (dostęp: 14 marca 2016)

Jak wspomniałam, czynnikiem personalistycznym odpowiedzialnym za chorobę mógł być także zły duch lub nieżyczliwy człowiek. Z tym przekonaniem etiologicznym łączone są słowiańskie nazwy chorób związane słowotwórczo z psł. **střeliti*. K. Moszyński (1934: 287–288) wskazuje na dwa wierzenia, które leżą u podstaw wytworzenia się takich jednostek: przekonanie, że choroba może być efektem czarów wysłanych z wiatrem, oraz wiara w to, że choroba może być skutkiem postrzału zadanego przez demona. Podobnie interpretuje tego rodzaju nazwy Machek ES 479. U podstaw wierzeń w postrzały zadawane przez demona leży, zdaniem Moszyńskiego (1934: 189), analogia między tym, co czuł człowiek zraniony strzałą, czasem dodatkowo zatrutą, a tym, czego doświadczał człowiek dotknięty przez chorobę. Wyjaśnienie to – uznające symptom choroby za czynnik uzasadniający powstanie wierzenia odnoszącego się do jej etiologii – pokazuje, że nazwy bazujące na objawach oraz te, które określam tu mianem kulturowych, nie muszą być kategoriami rozłącznymi. Podobnie, to znaczy odwołując się do objawów choroby, H. Dydyk-Meusz interpretuje ukr. (XVIII wiek) *пострѣль* ‘padaczka’: wytworzenie się tej jednostki jako nazwy choroby wynikało jej zdaniem z dostrzeżenia podobieństwa między zachowaniem człowieka, który nagle upada na ziemię podczas ataku epilepsji, a człowieka postrzelonego (Дидик-Меуш 2008: 324).

Spośród polskich nazw tego typu omówię w artykule leksemy nazywające silny, zwykle nagle się pojawiający (często po gwałtownym ruchu lub dźwignięciu ciężaru), ból w dolnej części pleców. W materiałach gwarowych, które zostaną przedstawione w tej partii artykułu (a także w dalszej jego części poświęconej leksemowi *wąsad*), interesująca mnie dolegliwość była przeważnie definiowana bądź jako lumbago (inaczej: postrzał), bądź jako rwa kulszowa (inaczej: ischias); czasem zaś mowa była po prostu o bólu w krzyżu spowodowanym np. dźwignięciem czegoś. W medycynie oficjalnej ból w okolicy lędźwiowo-krzyżowej, nazywany *lumbago*, traktuje się jako objaw rozmaitych schorzeń, m.in. rwy kulszowej (dla której charakterystyczne jest promieniowanie bólu do pośladka, tylnej powierzchni uda, łydki lub stopy), czasem zaś niemający ustalonej przyczyny (MEM 448, 776). Z punktu widzenia medycyny ludowej rozróżnienie to nie jest jednak istotne – w jej ujęciu symptomy często były interpretowane jako właściwe choroby, a stan ludowej wiedzy medycznej przeważnie nie pozwalał na precyzyjne wyodrębnianie poszczególnych schorzeń.

Znany z języka ogólnopolskiego synonim zapożyczonego terminu *lumbago* – czyli leksem *postrzał* – występuje także w gwarach. Słowniki historyczne odnotowują ten wyraz m.in. w znaczeniach ‘strzał’ (SPXVI s.v.) oraz ‘rana od strzału’ (L IV 392); jako nazwę choroby innej niż lumbago (‘rodzaj wrzodu’) rejestruje go SPXVI s.v. Z definicją ‘ból lędźwiowy’ podaje go dopiero SW s.v. (w tym znaczeniu także Psl II 98 z cytatem z 1884 r.).

W gwarach *postrzał* może oznaczać nie tylko ból w okolicy lędźwiowo-krzyżowej, ale także dolegliwości bólowe zlokalizowane w innych częściach ciała, np. *postrzał w karku* (Puńców ciesz), czasem charakteryzowane jako dolegliwości o charakterze reumatycznym. Jako nazwy omawianego tu schorzenia odnotowałam ponadto dwie inne pokrewne słowotwórczo jednostki: *zastrzał* („Forma choroby, którą lud bolem

albo zerwaniem w krzyżach, zastrzałem [...] nazywa” Psl II 622) oraz *ustrzał*¹⁵ (jako jednostka ogólnopolska: SW s.v.; Psl s.v.; w gwarach: Woźniki sier¹⁶). W materiałach etnograficznych można znaleźć informacje wskazujące na wiązanie przez użytkowników gwary choroby zwanej *postrzałem* z wierzeniami, o których była wyżej mowa (np. przekonanie, że silny wiatr może sprowadzić postrzał (Sim 238) lub że może on być zadany przez czarownicę (Pozn III 118)). Trzeba jednak wspomnieć, że w medycynie ludowej negatywnemu oddziaływaniu wiatru lub też rzuconemu urokowi przypisywano wiele różnych schorzeń.

Niektóre relacje z materiałów gwarowych i opracowań etnograficznych wskazują, że *postrzał* funkcjonował jako nazwa nie tylko choroby, ale też przyczyny choroby (ludzkiej lub zwierzęcej), czegoś, co mogło być wysłane z wiatrem i trafić człowieka lub zwierzę albo też zostać w porę przechwycone, a nawet odesłane: „Najpospolitszą chorobą o nieokreślonym początku, objawiającą się dotkliwymi bólami, są tzw. postrzały, zadawane przez złych ludzi. Niewidzialny postrzał – *idzie luftem, to zły człowiek puszczo* [rac]; *są ludzie, co poradzą postrzał puścić* [pszcz]; [...] *są tacy mocni, co potrafią postrzał odesłać* [opol]” (MPTL XXIII 67–68); „Trefiło się czasym, że krowa ni mogła stanąć, to nie było nic, jyny postrzół. Postrzół to je cosi okropnie straszego, a takigo, co jeszcze żodyn nie widzioł, a gdosi, co sie na tym zno abo mo złość na kogo, to to puści... I leci to w lufcie tam, kaj to poszle, a kaj to bydle trefi, tam to mo” (ciesz Węgl 152); „Nikiedy Kónopka [owczarz] chytoł postrzoły. Stoł se przy łofcach, kurził fajkę, naros sjón czopkę z głowy, chycił cosi do ni i pocis to dali do przotku. [...] To do tej czopki chytały sie postrzoły, a ofcą nie szkodziły”¹⁷ (Cieszyn (Cz) Zwrot 41, s. 10).

Warto dodać, że polski *postrzał* osadzony jest w szerokim kontekście porównawczym jako jedna z wielu nazw tego typu w językach słowiańskich i niesłowiańskich, będących nazwami nie tylko bólu w krzyżu (np. cz. *ústřel* SSJČ s.v., ros. *nocmpел TCPЯ* s.v., ros. *npocmpел TCPЯ* s.v., niem. *Hexenschuss* (*Hexe* ‘czarownica’, *Schuss* ‘strzał’; wyjaśnienie etymologiczne: Kluge EW 307), wł. pot. *colpo della strega* (*colpo* ‘uderzenie, cios’, *strega* ‘czarownica’)¹⁸, szw. *ryggskott* (*rygg* ‘plecy, grzbiet’, *skott* ‘strzał’ SSP s.v.)), ale także innych chorób (zob. Machek ES 479, gdzie np. chod. *střelec* ‘mrtvice [udar, paraliż, apopleksja]’, moraw. *střile* ‘szумы w uszach’, ‘ból zębów’, oraz Budziszewska 1989, gdzie podane przykłady z języków południowosłowiańskich (np. bułg. *ústrel* ‘paraliż’, ‘choroba róża’, ‘silne klucie, niekiedy połączone z opuchnięciem’, ‘klucie w brzuchu lub zawrót głowy’, ‘choroba, od której zdycha bydło’) oraz rumuńskiego (rum. *săgetătură* ‘nazwa wielu chorób u ludzi i zwierząt, przejawia-

¹⁵ Należy wspomnieć, że wszystkie trzy nazwy (*postrzał*, *ustrzał*, *zastrzał*) były w polszczyźnie ogólnej oraz gwarowej także nazwami schorzeń o innym charakterze niż tu opisywane. We współczesnej nomenklaturze medycznej *zastrzał* funkcjonuje jako nazwa ropnego zapalenia tkanek, tworzącego się na dłoniowej powierzchni palców ręki (SJPSzym s.v.).

¹⁶ W źródle tym *ustrzał* zdefiniowany jako ‘postrzał, choroba reumatyczna’. Z tej samej wsi eksplorator podaje także *ustrzał* z definicją ‘zastrzał’ (‘boli tyngo, koś wyłazi’).

¹⁷ Zapis tekstu podany za źródłem.

¹⁸ <http://www.treccani.it/vocabolario/strega/>

jących się ostrymi bólami głowy, oczu, nosa, zębów itp.', lud. 'apopleksja, udar', od rum. *săgeta* 'uderzyć, ranić, zabić strzałą').

Wymieniona wyżej niemiecka nazwa *Hexenschuss* jako zapożyczenie (*heksenszus*) została odnotowana w gwarach śląskich (ryb, rac, koziel, gliw, strzel-opol, niem, opol, lubl, klucz SGŚ XII 65; Strzybnica tar-gór; Makoszewy-Zabrze; Śl bez Śl pd AJŚ IV, s. 50), a także wielkopolskich (Granowo n-tom; szt GMalb II 1, s. 129; złotow B II 8); na Śląsku zarejestrowano ponadto formę *heksa* (Śl bez Śl pd AJŚ IV, s. 50; koziel, Zabrze, strzel-opol SGŚ XII 65). Mimo że leksem *heksenszus* uwzględniany jest w słownikach języka ogólnopolskiego (SWOArcta s.v., SJPDor s.v. jako wyraz potoczny, SJPSzym s.v.¹⁹), niewykluczone, że do wspomnianych gwar dostał się bezpośrednio z języka niemieckiego, jako że są to gwary, na które język ten silnie oddziaływał.

Nadal pozostając przy schorzeniach objawiających się dotkliwym bólem w części lędźwiowej kręgosłupa, przejdę teraz do omówienia nazwy *wąsad*. V. Machek wyraz ten²⁰, podobnie jak cz. dial. wałaskie i sł. *úsad* oraz sch. *usad*, wywodzi z psł. formacji **ǫ-sadъ*, oznaczającej 'co se v-sadilo (do kříže)' (Machek ES 550; zob. też: Boryś 1975: 154). Można zatem widzieć tutaj związek z pojmowaniem choroby jako czegoś, co z zewnątrz dostaje się do organizmu człowieka, a nie jest skutkiem zaburzeń w funkcjonowaniu danego organu. Brückner (SE 605) interpretuje tę nazwę jako zabieg personifikacyjny. Warto dodać, że widoczny na przykładzie *wąsadu* sposób conceptualizowania choroby wciąż jest w polszczyźnie żywotny, gdy mowa o dolegliwościach bólowych w części lędźwiowej kręgosłupa, a także w innych częściach ciała (por. zwroty typu: *coś mi weszło w plecy, w krzyż, w krzyże, w kark, w szyję czy też jakiś ból wlaźł mi w okolice łopatki*).

Rzeczownik *wąsad* w takiej formie został odnotowany w SStp s.v. w znaczeniu 'ischias, bolesna choroba nerwu biodrowego' (przy czym jeden z cytatów odnosi się do choroby końskiej: *Quando equus habet wansad* ['Kiedy koń ma *wansad*']). L VI 228 podaje dwie formy: *wąsat* i *wąsac*, tę pierwszą również jako nazwę choroby zwierzęcej, scharakteryzowanej następująco: „Wąsat, choroba końska, krzyżów bolenie; koń wąsatem zarażony zad powłoczy, albo i stąpić zadniami nogami nie może”. Na uwagę zasługują dwa cytaty z dawniejszych źródeł medycznych, wskazujące na socjolingwistyczny aspekt analizowanego leksemu: „Szałwia pakośnikom, to jest w krzyżach boleniu, albo wąsatom, jak prości mówią, jest lekarstwem” (*Zielnik* Szymona Syreniusza, za: L VI 228); „Gdy reumatyzm napada lędźwi, nazywa się lumbago, to jest reumatyzm lędźwi. Prostacy w niektórych miejscach zowią [...] wąsaczem” (Jędrzej Krupiński (XVIII w.), za: Psl II 461). Leksem ten nie jest znany we współczesnym języku ogólnopolskim. Dłużej zachował się on w gwarach, jako nazwa albo choroby ludzkiej, albo zwierzęcej, występując jednak przeważnie w zniekształconych formach; niektóre

¹⁹ Nie ma natomiast tego leksemu w Psl, który jednak w wypadku tej jednostki nie stanowi wiarygodnego źródła informacji – autor tego słownika bowiem, kierując się puryzmem językowym, nie uwzględniał w nim zapożyczeń, które uznawał za mało zdomowione w polszczyźnie (Psl I: VI).

²⁰ A właściwie jego formę *wąsad* – taką bowiem podaje.

z nich powstały być może – jako że etymologia wyrazu była niejasna, a pierwszy jego człon tożsamy z rzeczownikiem *wąs* – w wyniku adideacji, skojarzenia z wyrazami nazywającymi człowieka wąsatego.

Jako nazwa bólu w krzyżu omawiany leksem w kartotece SGP PAN poświadczony jest w następujących formach:

- *wąsał*²¹ (ciesz AJŚ IV, s. 51; Wisła ciesz);
- *wąsak* (ciesz SCiesz II 350; Zarzeczce ciesz; Zabrzeg biel; ciesz, biel, pszcz, rac AJŚ IV, s. 51); także z bezdźwięcznym nagłosem – *fąsak*²² (Karwina Cieszyn (Cz); Cieszyn (Cz) Kell II 159; ciesz MPTL XV 2, s. 54; ciesz SCiesz II 106; Rogów ryb; Rybnik-Wielopole, pszcz SGŚ IX 53; Cieszyn (Cz), ryb, pszcz, głąb AJŚ IV m 677);
- *wąsiak*: realizacja z bezdźwięcznym nagłosem *fąsiak* (głąb PJS I 84);
- *wąsacz* (wad Lud IX 288; chrzan Lud XI 400); także z bezdźwięcznym nagłosem – *fąsacz* (ciesz AJŚ IV, s. 51; Jaworzynka ciesz);
- *wąsal* (ok. Żywca Del 45);
- *wąsor* (żyw Tylkowa 1989: 93²³).

Jako nazwy choroby zwierzęcej – opisywanej jako rodzaj paraliżu (może więc chodzić o chorobę, o której była mowa w słowniku Lindego) lub tylko ogólnie jako choroba krów i koni – mamy poświadczone następujące formy:

- *wąsacz* (Bychawka lub; Krzczonów lub; tom-lub PF IV 262; Przewrotne rzesz²⁴; włoc SKJ V 145; Lit K VI 79);
- *wąsal* (tom-lub PJPAN 79, s. 24; Siedliska łuk);
- *wąsiel* (ok Biłgoraja Mazur II 173²⁵).

Forma *wąsiel* została odnotowana także jako element złożeń: *Bo(g)daj cie wąsiel trącił* (zam PF V 926), a więc w funkcji typowej dla nazw chorób. Z podanej w źródle definicji ‘jakaś choroba, przekleństwo’ nie wynika jednoznacznie, czy nazwa ta funkcjonowała już tylko jako komponent frazeologizmu, czy też jako nazwa jednostki chorobowej. Być może przekształcenie to powstało w wyniku upodobnienia nazwy choroby do leksemu *wąsiel* ‘gąsienica’, występującego w północno-wschodniej części Małopolski. Jako nazwę choroby zwierzęcej można tu jeszcze wymienić formę *wąsoś* (ostroł BHKM V 364) oznaczającą wzdęcie, bez pewności jednak, czy należy ją łączyć z omawianym leksemem.

²¹ Ponieważ nie podano leksemu w przypadku zależnym, nie jest możliwe jednoznaczne ustalenie wygłosu.

²² Por. *fusak* ‘postrzał z podźwignięcia’ w gwarze laskiej (AJŚ IV, s. 51).

²³ W źródle podana definicja ‘zapalenie korzonków nerwowych’.

²⁴ W źródle podano następujący opis choroby: „Wąsac bierze sie z bicia abo z dysca. Skóra je kwarda ji czescy [trzeszczy], krowa sie nie dá pomacać ani ruszyć”. Jeden z podanych objawów – trzeszcząca skóra – charakterystyczny jest dla schorzenia, które w gwarach określa się mianem *żaby* (zob. AJW X, s. 46–47) – nie wiadomo jednak, o jaką dokładnie chorobę chodzi. Trzeba dodać, że *żaba* jest w gwarach nazwą wielu różnych chorób bydłych.

²⁵ Zapisy: *wonsiel, wonsil, wósiyl, wusiel*.

Podsumowując przedstawienie tych kilku przykładowych nazw motywowanych etiologią, podkreślić należy, że czynnikiem decydującym o zaliczeniu danej jednostki do kategorii nazw kulturowych były kwestie etymologiczne, nie zaś to, czy w takim charakterze funkcjonowała ona na gruncie ludowym, tzn. czy użytkownik gwary wiązał ją z etiologią choroby. Tak mogło być w wypadku takich nazw jak *miesięcznik* czy *postrzał*, z pewnością zaś nie mógł tak być odbierany *wąsak*. Ważną kwestią było również odróżnienie nazw rzeczywiście motywowanych przekonaniem etiologicznym od nazw, które w ten sposób są interpretowane na gruncie etymologii ludowej, kiedy to jednak mamy do czynienia z procesem odwrotnym, to znaczy, kiedy to nie czynnik etiologiczny decyduje o nazwie, lecz nazwa choroby daje asumpt do powstania wierzenia wyjaśniającego, skąd bierze się dane schorzenie.

Nie wszystkie nazwy kulturowe, jak o tym wspominałam, są proveniencji gwarowej. Pokazana próbka nazw gromadziła leksemy o różnym charakterze. Poza nazwami dyferencyjnymi, takimi jak *miesięcznik*, mamy też nazwę wspólną ze współczesnym językiem ogólnopolskim, choć stosowaną do szerszego zakresu dolegliwości (*postrzał*), a także zachowane w gwarach dziedzictwo staropolskie (*wąsad*). Nazwy kulturowe mogą być również jednostkami bezpośrednio zapożyczonymi przez gwary (jak *posześć* i prawdopodobnie *heksenszus*).

W wypadku wszystkich przedstawionych tutaj nazw widać pojmowanie choroby jako czegoś wchodzącego w człowieka za sprawą zewnętrznego czynnika, na który nazwy te w sposób bezpośredni (np. *miesięcznik*) lub pośredni (np. *postrzał*) wskazują. Wymieńmy po kolei nazwy chorób i ich czynniki etiologiczne: *miesięcznik* – oddziaływanie księżycy, *boża kara*, *boża wola* – działanie Boga, *poszedło* – upersonifikowana zła siła, *postrzał* – zły duch lub człowiek wysyłający chorobę z wiatrem lub zadający ją za pośrednictwem strzału. W wypadku leksemu *wąsad* nie mamy sprecyzowanego czynnika etiologicznego, ogólnie jest tu mowa o czymś wchodzącym w człowieka z zewnątrz.

Omówione w tym artykule przykłady pokazują zakorzenienie tego rodzaju nazw w szerszym kontekście kulturowym niż tylko polska kultura ludowa. Etiologia motywująca takie jednostki jak *miesięcznik* czy *boża kara* nie jest specyficznie ludowym wytworem, o czym wspominałam, przedstawiając te nazwy, lecz elementem obecnym także w dawniejszej wiedzy lekarskiej czy też – ogólniej – w dawniejszym myśleniu o chorobach. Taka nazwa jak *wąsad* przechowuje zaś sposób postrzegania choroby właściwy człowiekowi w czasach, kiedy stan wiedzy medycznej nie pozwalał na racjonalne wyjaśnienie jej istoty. Również analizując takie wyrazy jak *poszedło* czy *postrzał*, warto uwzględnić fakt, że związane z nimi przekonania etiologiczne mają charakter ogólnosłowiański lub nawet o jeszcze szerszym zasięgu.

Bibliografia

Literatura

- Bizoń F., 1961, Ze słownictwa gwarowego na Śląsku Cieszyńskim (etymologie), *Rozprawy Komisji Językowej III*, s. 101–126.
- Boryś W., 1975, Prefiksacja imienna w językach słowiańskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Brzeziński T., 1988, Rozwój poglądów na istotę choroby, [w:] *Historia medycyny*, red. T. Brzeziński, Warszawa, s. 134–157.
- Budziszewska W., 1989, O niektórych nazwach chorób i związanych z nimi demonów w językach słowiańskich, [w:] *Paralele w rozwoju słownictwa języków słowiańskich*, red. H. Popowska-Taborska, Wrocław.
- Burszta J., 1967, Lecznictwo ludowe, [w:] *Kultura ludowa Wielkopolski*, red. J. Burszta, t. 3, Poznań, s. 393–436.
- Gajda Z., 2011, *Do historii medycyny wprowadzenie*, Kraków.
- Jagła J., 2004, *Boska Medycyna i Niebiescy Uzdrowiciele wobec kalectwa i chorób człowieka. Ikono- grafia „Patronów od Chorób” i „Świętych Miłujących Żebraków” w sztuce polskiej XIV–XVII w.*, Warszawa.
- Krupiński J., 1775, *Opisanie chorób powszechniejszych, ich leczenia i osobliwszych uwag*, Lwów.
- Kubok B., 2011, *Dawne słownictwo gwar cieszyńskich w świetle kontaktów językowych*, Warszawa.
- Marczewska M., 2012, *Ja cię zamawiam, ja cię wypędzam... Choroba. Studium językowo-kulturowe*, Kielce.
- Moszyński K., 1934, *Kultura ludowa Słowian, cz. 2: Kultura duchowa*, z. 1, Kraków.
- Krawczyk-Tyrpa A., 2001, *Tabu w dialektach polskich*, Bydgoszcz.
- MEM: *Mała encyklopedia medycyny PWN*, red. P. Kostrzewski, J. Ziółkowski, Warszawa 1989.
- Pałuch A., 1994, *Suchoty: przyczynek do ludowego pojęcia o chorobie, etiologii i terapii*, [w:] *Pożegnanie paradygmatu? Etnologia wobec współczesności. Studia poświęcone pamięci Profesora Józefa Burszty*, red. W. Burszta, J. Damrosz, Warszawa.
- Penkala-Gawęcka D., 1995, *Medycyna (komentarz)*, [w:] *Układ słów kluczowych dla bazy danych o źródłach etnograficznych (kultura ludowa Karpat Polskich)*, red. Cz. Robotycki, Kraków, s. 107–109.
- Popowska-Taborska H., 1999, *Od frazeologizmu do słowa jest tylko jeden krok (kas. pošedło – sch. pòšäst ‘zaraza’)*, [w:] *W zwierciadle języka i kultury*, red. J. Adamowski, S. Niebrzegowska, Lublin, s. 351–355.
- Półtorak Z., 1989, *Lecznictwo ludowe rodzimej ludności Opolszczyzny*, Opole.
- Tylkowa D., 1989, *Medycyna ludowa w kulturze wsi Karpat polskich. Tradycja i współczesność*, Wrocław.
- Verhagen P.J., van Praag H.M., López-Ibor J.J., Cox J.L., Moussaoui D. (red.), 2010, *Religion and Psychiatry. Beyond Boundaries*, Chichester.
- Дидик-Меуш Г., 2008, *Українська медицина. Історія назв*, Львів.

Słowniki

- Adelung J.Ch. 1811: *Grammatisch-kritisches Wörterbuch der hochdeutschen Mundart*, Wien (online: <http://lexika.digitale-sammlungen.de/adelung/online/angebot>).
- Brückner SE: A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1989.
- Grimm: J. Grimm, W. Grimm, *Deutsches Wörterbuch*, Bd. 1–16, Leipzig 1965.
- ISJP: *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. 1–2, Warszawa 2000.
- Kluge EW: F. Kluge, *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache*, Berlin 1957.
- L: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, wyd. 2, poprawne i pomnożone, Lwów 1854–1860.

- Machek ES: V. Machek, Etymologický slovník jazyka českého a slovenského, Praha 1957.
- Psl: F. Giedroyc, Polski słownik lekarski, Warszawa 1931–1933.
- PSWP: Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, red. H. Zgólkowa, t. 1–50, Poznań 1994–2005.
- SEK: W. Borys, H. Popowska-Taborska, Słownik etymologiczny kaszubszczyzny, t. 1–6, Warszawa 1994–2010.
- SGP PAN: Słownik gwar polskich, red. M. Karaś (Źródła, t. 1), J. Reichan (t. 2–9, z. 2), S. Urbańczyk (t. 2–5), J. Okoniowa (t. 6–9, z. 2), B. Grabka (t. 7–9, z. 3), R. Kucharzyk (t. 9, z. 2–3), Wrocław–Warszawa–Kraków 1977–1991 (t. 1–3), Kraków 1992–2016 (t. 4–9, z. 3).
- SJPDor: Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa 1958–1969.
- SJPSzym: Słownik języka polskiego, red. M. Szymczak, t. 1–3, wyd. 8, Warszawa 1993.
- SPLP: Słownik polskich leksemów potocznych, red. W. Lubaś, t. 1–8, Kraków 2001–2015.
- SSJČ: Slovník spisovného jazyka českého, t. 1–4, red. B. Havránek, Praha 1960–1971.
- SPXVI: Słownik polszczyzny XVI wieku, red. M.R. Mayenowa (t. 1–34), K. Mrowcewicz (t. 35–36), t. 1–22, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1994, t. 23–36, Warszawa 1995–2012.
- SSP: J. Kubitsky, Słownik szwedzko-polski, Warszawa 1998.
- SStp: Słownik staropolski, red. S. Urbańczyk, t. 1–9, Wrocław–Warszawa–Kraków 1953–1987, t. 10–11, Kraków 1988–2002.
- Steffal: L.A. Jankowiak, Słownictwo medyczne Stefana Falimirza, t. 2: Słownik, Warszawa 2006.
- SW: Słownik języka polskiego, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1–8, Warszawa 1900–1927.
- SWJP: Słownik współczesnego języka polskiego, t. 1–2, red. B. Dunaj, Warszawa 1996.
- SWOArcta: M. Arcta słowniczek wyrazów obcych, Warszawa 1899.
- WSJP: Wielki słownik języka polskiego, red. P. Żmigrodzki (online: <http://www.wsjp.pl/>, dostęp: 14 marca 2016).
- USJP: Uniwersalny słownik języka polskiego, red. S. Dubisz, t. 1–4, Warszawa 2003.
- BTCCYM: Великий тлумачний словник сучасної української мови, ред. В.Т. Бусел, Київ 2001.
- Даль: В. И. Даль, Толковый словарь живого великорусского языка, t. 1–4, Москва 1978–1980.
- СРНГ: Словарь русских народных говоров, вып. 1–46, Москва 1965–2013.
- ТСРЯ: Тольковый словарь русского языка, ред. Д.Н. Ушаков, t. 1–4, Москва 1935–1940.

Źródła

- AGM: Atlas gwar mazowieckich, t. 1: H. Horodyska-Gadkowska, A. Strzyżewska-Zaremba, t. 2–10: A. Kowalska, A. Strzyżewska-Zaremba, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–(Łódź) 1971–1992.
- AJŚ: A. Zaręba, Atlas językowy Śląska, t. 1–2, Kraków 1969–1970, t. 3–4, Warszawa–Kraków 1972–1974, t. 5–7, Kraków 1976–1989.
- AJW: Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski, opracowany zespołowo pod redakcją Z. Sobierajskiego i J. Burszty, t. 1–11, Wrocław 1979–2005.
- B: W. Brzeziński, Słownictwo krajniackie. Słownik gwary wsi Podróżna w Złotowskim, t. 1–2: Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, 1987, t. 3: Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, t. 4: Warszawa 1995, t. 5: Wrocław 2009.
- BHKM V: Kurpie – Puszcza Zielona, red. A. Kutrzeba-Pojnarowa, t. 1, Wrocław 1962.
- Del: L. Delavaux, Górale Beskidowi zachodniego pasma Karpat. Rys etnograficzny zwyczajów i obyczajów włościan okolic Żywca, Kraków 1894.
- GórPod: O. Kolberg, Góry i Podgórze, t. 1–2, Wrocław–Poznań 1968.
- GMalb II: H. Górniewicz, Dialekt malborski, t. 2: Słownik, Gdańsk 1973–1974.
- Kal: O. Kolberg, Kaliskie, Kraków 1890.
- Kell: A. Kellner, Východolašská nářečí, cz. 1–2, Brno 1946.
- LKasz: A. Labuda, Słowniczek kaszubski, Warszawa 1960.

- Lub: O. Kolberg, Lubelskie, t. 1–2, Kraków 1883–1884.
- Lud IX 287–288: Sz. Gonet, Szczegóły z gwary ludowej (okolica Andrychowa), Lud 1903.
- Lud XI 394–401: M. Udziela, Przyczynki do medycyny ludowej, Lud 1905.
- Mazur: J. Mazur, Gwary ludowe okolic Biłgoraja, cz. 1. Fonologia, cz. 2. Fleksja, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, 1978.
- MPTL XV 2: J. Ondrusz, Przystawia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego, 1960.
- MPTL XXIII 7–78: M. Bytnar-Suboczowa, Główne elementy kultury ludowej na Śląsku, Prace i Materiały Etnograficzne 1964.
- PF IV 173–279: R. Lubicz [H. Łopaciński], Przyczynki do nowego słownika języka polskiego, Prace Filologiczne 1893.
- PF IV 280–292: J. Bystrzeń, Przyczynek do dialektologii polskiej (z narzecza Lachów śląskich), Prace Filologiczne 1893.
- PF V 681–976: H. Łopaciński, Przyczynki do nowego słownika języka polskiego, 1899.
- PJPAN 79: T. Malec, Budowa słowotwórcza rzeczowników i przymiotników w gwarze wsi Rachanie pod Tomaszowem Lubelskim, Prace Językoznawcze Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976.
- PJŚ I: F. Steur, Dialekt sulkowski, Kraków 1934.
- Pobł: G. Pobłocki, Słownik kaszubski z dodatkiem idiotyzmów chełmińskich i kociewskich, Chełmno 1887.
- PolChrzan: S. Polaczek, Powiat chrzanowski w W. Ks. Krakowskim. Monografia historyczno-geograficzna, wyd. 2, Kraków 1914.
- Pozn: O. Kolberg, W. Ks. Poznańskie, t. 1–7, Kraków 1875–1882.
- Ram: S. Ramułt, Słownik języka pomorskiego, czyli kaszubskiego, Kraków 1893.
- RBiłg: Relacje o kosmosie. Teksty gwarowe z okolic Biłgoraja, red. J. Bartmiński, Etnolingwistyka 2, 1989, s. 95–154.
- Roczn: A. Kremer, Słowniczek prowincjonalizmów podolskich ułożony w Kamieńcu Podolskim w r. 1863, Rocznik Ces. Król. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Kraków 1870, s. 178–259.
- S: B. Sychta, Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej, t. 1–7, Wrocław–Warszawa–Kraków–(Gdańsk) 1967–1976.
- SCiesz II: Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego, red. J. Wronicz, wyd. 2, poprawione i poszerzone, Ustroń 2010.
- SGOWM: Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur, t. 1–6, red. Z. Stamirowska (t. 1–3), H. Perzowa (t. 3–5), D. Kołodziejczykowa (t. 4–6), K. Sobolewska (t. 6), Wrocław–Warszawa–Kraków 1987–1991 (t. 1–2), Warszawa–Kraków 1993–2014 (t. 3–6).
- SGŚ: Słownik gwar śląskich, red. B. Wyderka, t. 1–13, Opole 2000–2012.
- Sim: D. Simonides, Wierzenia i zachowania przesądne, [w:] Folklor Górnego Śląska, red. D. Simonides, Katowice, s. 227–301.
- SKJ V 127–147: W. Matlakowski, Słownik wyrazów ludowych zebranych w Czerskiem i na Kujawach, Sprawozdania Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie, 1894.
- SO XIV 45–176: A. Tomaszewski, Mowa tzw. Mazurów wieleńskich, Slavia Occidentalis 1935.
- SzyfTrad: A. Szyfer, Tradycyjna astronomia i meteorologia na Mazurach, Warmii i Kurpiach i jej współczesne przeobrażenia, Olsztyn 1969.
- Święt: J. Świętek, Lud nadrański (od Gdowa po Bochnię). Obraz etnograficzny, Kraków 1893.
- Węgl: M. Węglarzy, Wspomnienia spod słomianych strzech, [w:] B. Goj, K. Piegza, M. Węglarzy, Opowiadania i wspomnienia, Czeski Cieszyn 1958.
- Wisła IV 48–68: K. Smoleńcówna, Chłopskie dziecko, Wisła 1890.
- Wisła VII 792–793: Z.A.K. [Zofia Kowerska], Gazeta Świąteczna [w dziale „Bibliografia”], Wisła 1893.
- Wisła VIII 135–143: I. Piątkowska, Lecznictwo ludowe w okolicach Sieradza (w dziale „Poszukiwania”), 1894.

Wisła X 342–344: M. Parczewska, Lecznictwo ludowe (w dziale „Poszukiwania”), Wisła 1896.
 Zb XIII 54–83: M. Cisek, Materiały etnograficzne z miasteczka Żołyni w powiecie przemyskim, 1889.
 Zwrot 41, s. 9–10: J.O. [J. Ondrusz], Żywe teksty. Stare wierzenia, zwyczaje i śpiewki ludowe, Zwrot 1953.
 Zwrot 70, s. 8–9: J.O. [J. Ondrusz], Żywe teksty. Górna Sucha, Zwrot 1955 (na egzemplarzach gazety mylnie podany numer 69).

Wykaz skrótów nazw powiatów i innych określeń geograficznych

bial-podl – bialski, biel – bielski (Bielsko), boch – bocheński, chrzan – chrzanowski, ciesz – cieszyński, Cz – Czechy, czar – czarnkowski, gliw – gliwicki, głub – głubczycki, gnieź – gnieźnieński, gor – gorlicki, gtnń – gostyniński, jaroc – jarociński, klucz – kluczborski, koziel – kozielski, kut – kutnowski, Lit – Litwa, lub – lubelski, lubl – lubliniecki, łuk – łukowski, międzyrz – międzyrzecki, myślen – myślenicki, nidz – nidzki, niem – niemodliński, n-tom – nowotomyski, opol – opolski, ostroł – ostrołęcki, ostródz – ostródzki, os-wp – ostrowski (Ostrów Wielkopolski), pszcz – pszczyński, puław – puławski, rac – raciborski, ryb – rybnicki, rzesz – rzeszowski, sier – sieradzki, strzel-opol – strzelecki, szczyc – szczycieński, szt – sztumski, Śl – Śląsk, tar-gór – tarnogórski, tom-lub – tomaszowski, tur – turecki, Ukr – Ukraina, wad – wadowicki, włoc – włocławski, Wp – Wielkopolska, zam – zamojski, złotow – złotowski, żyw – żywiecki

Wykaz innych skrótów

bułg. – bułgarski, chod. – chodzki (region Chodsko), cz. – czeski, kasz. – kaszubski, moraw. – morawski, pd – południowy, pd-wsch – południowo-wschodni, pn – północny, pot. – potoczny, ros. – rosyjski, rum. – rumuński, sch. – serbsko-chorwacki, sł. – słowacki, szw. – szwedzki, ukr. – ukraiński, wł. – włoski

SUMMARY

Cultural determinants of dialect disease names

Keywords: disease names, local dialects, folk medicine.

Słowa kluczowe: nazwy chorób, gwary, medycyna ludowa.

Folk medicine, studied by ethnographers since the nineteenth century, is a part of folk culture and can only be investigated in its context. The article aims to depict how the presence of ethnomedicine is reflected in language on the level of the lexical system, and specifically in the dialect names of diseases. The author focused on just one group of names influenced by cultural factors, i.e. names determined by folk etiological beliefs. This category of names was discussed using the following examples: *miesięcznik* – the name of a children's disease, *boża kara*, *boża wola* ‘epilepsy’, *poszedło* – a Kashubian name of epidemic infectious diseases, names connected morphologically with the verb *strzelać*, *wąsak* and related forms meaning ‘pain in the lower back’.